

czosnek 2—2 20, pietruszka 1'00—1'20, seler 1'10—1'30, chrzan 2'20—2'40, kury 1 szt. 5—10, kaczkę 8—12, gęsi 12—15, indyki 25—28, jabłka 1—1'40, mleko niezbier, 1 l. 0'50—0'55, zbie rane 0 35—0'40, śmietana kwaśna 1'60—2'20, masło deserowe 1 kg. 7'60—8'00, zwyczajne 6'80—7, ser krowi 1'50—1'60, jaja świeże (kopa) 11'80—12'80, 1 sztuka 0'20—0'22.

KRONIKA.

Kalendarzyk Tygodniowy.

	Wielki tydzień	Imiona słowiańskie
24. N.	Tymoteusza	Pakosław
25. P.	Zwiastowanie	Bohdan
26. W.	Emanuela	Polemi
27. S.	Jana Damasc.	Łagosław
28. C.	Jana Kapistr.	Godysław
29. P.	Eustarego	Czimir
30. S.	Anieli	Zbysław

*Święty Józef łaską w ziemię kole,
Wyjeżdżajcie chłopcy orać w pole.*

*Gdy na św. Józef bociek przybędzie,
To już śniegu nie będzie.*

Pierwsza konfiskata. Czytelnicy nasi zdziwili się zapewne, skoro otrzymali poprzedni numer „Chłopskiej Sprawy“, a w nim białą plamę na całej pierwszej stronie. A stało się to dlatego, że Starostwo Grodzkie w Krakowie, skonfiskowało artykuł naszego nieustraszonego bojownika o chłopskie prawa ob. prezesa p. Pluty pod tytułem „Obecna sanacja moralna w Polsce“. Treść skonfiskowanego artykułu podajemy w tym numerze, gdyż z powodu tej konfiskaty wniesiona została w dniu 15 marca 1929 r. Interpelacja poselska. Zrozumcie zatem, że skoro znowu kiedyś takie plamy białe pojawią się w naszej gazetce, to znaczy, żeśmy znowu coś napisali, za dużo. Zapewniamy Was jednak, że konfiskata ta nas nie zniechęciła, ale tem więcej dodała siły do dalszej pracy o wywalczenie dla chłopów praw im należnych. Wierzmy, że w walce tej doznamy z Waszej strony poparcia i darzyć nas będziecie nadal zaufaniem, oraz wyteżycie wszelkie siły do walki o zwycięstwo! Niech żyje Republika Chłopska!

Redakcja.

Chłopski obowiązek. Powyżej donosimy Wam o spadłej na nasze pismo konfiskacie. Mało się zżymać i obiecywać nam pomoc, ale koniecznym jest tą pomoc dać. Boć to nasz chłopski obowiązek. Wiecie, ile dziś kosztuje wydawnictwo gazety i wiecie również, że gazeta nasza, to nie własność

obszarników, ani karjerowiczów łapi-chłopskich, ale to własność nasza, chłopska. Widzicie z jakimi musimy walczyć trudnościami, aby nieść na wieś oświatę, pociechę, otuchę w tej ciężkiej walce, o chłopskie prawa. Czasy są ciężkie, wiemy o tem najlepiej, ale wierzymy, że dla wspólnej sprawy znajdzie się grosz, prawdziwie wdowi. Odmówcie sobie czegoś, a o gazetce nie zapominajcie. Każdy prenumerator niech wpłaci zaraz prenumeratę przynajmniej na pół roku i zjedna nowych choćby tylko dwu, by podwoić i potroić liczbę uświadomionych. Składajcie ofiary na fundusz prasowy, jednym słowem, pomagajcie nam w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, która nas czeka. Praca i tylko praca, może uczynić wszystko. Do numeru tego dołączamy dla prenumeratorów naszych czek i prosimy ich, by nie ociągając się wpłacili należność, ale by każdy zjednał choć jednego prenumeratora. Dotychczas mamy, z czego się szczycimy i czem się cieszymy 1000 prenumeratorów, ale potrzeba nam, co najmniej drugiego tysiąca, aby pismo jak to się mówi postawić na nogi. Zatem do pracy bracia chłopie, aby wykończyć podwaliny pod „Chłopską Sprawę“.

Wasz Wydawca
Jędrzej Pluta, poseł.

Posel Andrzej Pluta z powodu posiedzenia Komisji Reform Rolnych, której jest przewodniczącym oraz z powodu posiedzenia Sejmu w dniu 15 marca nie mógł być obecnym w Krakowie i za zawód przeprasza wszystkich, którzy zjawili się w Krakowie w Sekretarjacie. Konieczność obrony ważnych spraw chłopskich wymagała jego obecności w Warszawie dla dobra tylko klasy chłopskiej, co wszyscy zrozumieją i przyznają.

Fundusz prasowy. Nie chcąc pozostać w tyle w uznaniu zasług i starań ob. posła Sochy koło jej sprawy składa **Aniela Pieróg**, Jeżowe pow. Nisko 30 zł i wzywa do złożenia składki na ten fundusz: Rozalję Lebidową z Kamienia p. Rudnik pow. Nisko i Wiktorję Jarosz z Zarzecza p. Nisko. **Franciszek Kumięga** z Kopek pow. Nisko poczta Rudnik składa 5 zł i wzywa do złożenia Ludwika Ziębę i Teodora Barana obu z Kopek. Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy za przyczynianie się do rozwoju naszej gazetki.

A jednak mieliśmy rację. W poprzednim numerze skonfiskowało Starostwo w Krakowie artykuł prezesa Pluty, w którym między innymi jest powiedziane o budowach prowadzonych przez Ministerstwo Poczty. Tymczasem kilka dni temu usunięty został z urzędu inż. Ruszczewski, dyr. biura budowlanego tegoż ministerstwa, a sam p. minister w rozmowie z dziennikarzami w dniu 15 marca oświadczył, że specjalna komisja bada działalność biura budowlanego i że udzielono dymisji dyrektorowi, przeciwko

któremu wniósł p. minister doniesienie karne. Poza tem dziwnem się wydaje nasza konfiskata, skoro o tych wypadkach pisze prasa warszawska „Gazeta Warszawska“ Nr. 64 i 65 „Myśl Niepodległa“ Nr. 691 str. 168. Przecież sam p. minister wspominał zarzuty podniesione przez „Gazetę Warszawską“. Cóż zatem za powód? Chyba obawa, aby się chłopie o tem nie dowiedzieli!

Ciągle jakieś nadużycia. W Poznaniu aresztowała policja podprokuratora za malwersacje z depozytami sądowymi. Straty wynoszą ponad 38 tysięcy złotych.

Jak będą wyglądały 1-złotówki nikłowe? Dziennik Ustaw z dnia 6-go marca zawiera rozporządzenie min. skarbu o ustaleniu wzoru monety nikłowej wartości jednego złotego. Według wzoru tego na jednej stronie wspomnianej monety znajduje się napis „1 zł“, na drugiej stronie orzeł, dookoła którego umieszczony napis „Rzeczpospolita Polska 1929“.

Chłopiec pokaleczony przez jastrzębia. Mieszkańcy wsi Wojkowice koło Sosnowca byli świadkami niezwyklej walki, stoczonej przez 14-letniego chłopca z olbrzymim jastrzębiem. Zgłodniały ptak porwał z podwórza gospodarza Wiśniewskiego kurę, uniósł ją kilka metrów i zaczął ją pożerać. 14-letni syn Wiśniewskiego puścił się w pogoń za jastrzębiem, dopadł go i usiłował mu wydrzeć kurę. Między chłopcem i jastrzębiem rozpoczęła się zacięta walka. Chłopiec byłby prawdopodobnie uległ, gdyby w ostatniej chwili nie pospieszili mu z pomocą wieśniacy, którzy kijami zabili drapieżnika.

Nie wolno lekarzom odmawiać pomocy. Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę dr. Wiśniewskiego, który w czerwcu r. ub. odmówił niejkiej Jaworkowej przyjścia w nocy do ciężko chorego dziecka, wymawiając się, że cierpi na ból głowy. Z braku pomocy lekarskiej dziecko następnego ranka zmarło. Sąd skazał Wiśniewskiego na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Niewinnie skazany na 12 lat więzienia. W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano ciekawą sprawę Bolesława Gołębiowskiego, oskarżonego o żonobójstwo. Pewnego dnia znaleziono żonę oskarżonego martwą koło studni jego domu. Dochodzenia policyjne nie ujawniły żadnych danych, i policja uznała, iż Gołębiowska zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku. Dopiero po kilku latach jeden z mieszkańców wsi, zameldował w prokuraturze, iż Gołębiowska została utopiona przez męża. Zbadany w cha-

Jednajcie prenumeratorów!